**„Bogini piękna osiedlona na wsi, czyli rozmowa z bohaterką dzieła Adama Mickiewicza pt. „Pan Tadeusz”**

Witam was serdecznie Drodzy uczniowie, ja nazywam się Jan Nowak i dziś przeprowadzę wywiad z jedną z bohaterek najwybitniejszego dzieła Adama Mickiewicza„PanTadeusz”. Kobieta, która u nas dziś zagości, jest piękna, mądra oraz bardzo elegancka, a więc mowa oczywiście o Telimenie.

**Jan N**: Witamy panią bardzo serdecznie. Czujemy się zaszczyceni pani obecnością.

**Telimena**: Dzień dobry! Witam państwa, mi również jest bardzo miło, że mogę tutaj gościć i bardzo dziękuję za zaproszenie.

**Jan N**: Dobrze ,więc zacznijmy. Obydwoje zdajemy sobie sprawę z tego, jaką jest pani urodziwą i dojrzałą kobietą. Jak więc zareagowała na to, że Tadeusz Soplica zainteresował się panią? Pomimo tego, iż później okazało się, że młodzieniec pomylił panią z o wiele młodszą Zosią?

**Telimena**: Było mi bardzo miło, kiedy taki młodzieniec jak Tadeusz się mną zafascynował, nawet pomimo nieświadomej pomyłki z moją wychowanką. Poczułam się znowu młoda, mogłam ponownie rozwinąć skrzydła i poopowiadać historie z życia w Petersburgu, wymienić się gustami co do sztuki i trosk oraz zaznać szalonych uczuć z młodzieńczych lat.

**Jan N**: Nie złościła się pani, kiedy Tadeusz wyjawił swoją pomyłkę? Zapewne było to dość przykre doświadczenie.

**Telimena**: Owszem, na początku byłam bardzo zmieszana, widziałam, jak Tadeusz patrzył na Zosię i było mi bardzo przykro. Chciałam nawet wydać Zosię za mąż Hrabiemu, aby Tadeusza zostawić dla siebie. Bardzo zabolały mnie jego kłamstwa i to, że jego miłość do mnie nie była szczera.

**Jan N**: Rozumiem. Miłość często bywa zawrotna i sprawia, że jesteśmy w stanie dla drugiej osoby zrobić wiele ,aby tylko ją przy sobie zatrzymać, ale czy po czasie pogodziła się pani ze stratą Tadeusza i wybaczyła mu pani?

**Telimena**: Tak, zrozumiałam, że on i Zosia będą ze sobą szczęśliwi, a ja nie jestem osobą zawisną, nie potrafię długo trzymać w sobie gniewu. Bardzo cieszę się ze szczęścia Zosi i mam nadzieę, że będzie trwało jak najdłużej, a sama jestem już narzeczoną, więc myślę że ta sytuacja nam wszystkim wyszła na dobre.

**Jan N:** Bardzo cieszę się że wszystko dobrze się skończyło i jest pani teraz szczęśliwa. Pozostaje mi więc życzyć pani tylko ,aby to szczęście i miłość trwały jak najdłużej. Jeszcze raz bardzo dziękuję za pani obecność i mam nadzieję, że będzie nam dane jeszcze kiedyś się spotkać i porozmawiać na nieco przyjemniejsze tematy.

**Telimena**: Ja również jeszcze raz dziękuję za zaproszenie i do zobaczenia. Do widzenia.

**Jan N:**Do widzenia.